

# Z TWARDOWSKIEGO

22. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

19.03.2021 / G. 20:30



#POGLGD



# Czas na derby Pomorza!

Piątkowe derby zapowiadają się pasjonująco. To starcie na szczycie – druga w tabeli Pogoń podejmie czwartą Lechię.

Oba zespoły wciąż mają o co grać w tym sezonie. Oba mają też za sobą kryzys, ale wygląda na to, że i szczecinianie, i gdańszczanie już z niego wyszli. Portowcy wygrali bowiem przed tygodniem z Jagiellonią. Mieli zdecydowaną przewagę, a wynik 1:0 nie odzwierciedlał w pełni wydarzeń boiskowych. Lechia z kolei najgorszy okres zanotowała w końcówce poprzedniego i na początku obecnego roku. Biało-Zieloni przez moment znajdowali się nawet tuż nad zespołami uwikłanymi bezpośrednio w walkę o utrzymanie.

Ostatnie tygodnie to jednak renesans formy gdańszczan. – To pokazuje, że warto dać czas sztabom szkoleniowym, bo trening to jest proces, a trener to nie

czarodziej. Potrzeba czasu i jeśli trenerzy go dostaną, to często się to splota. Ja zawsze chcę grać o najwyższe cele i to się nie zmienia, ale widać, że w polskiej lidze wszystkie zespoły miały kryzys, łącznie z Pogonią i Lechią. Z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że często wygrywamy te mecze nie samym potencjałem, ale sprytem, sposobem czy taktyką. Niech każdy kibic sam sobie odpowie czy Lechia ma taki potencjał jak Pogoń, Legia czy Lech – powiedział na łamach portalu lechia.net Piotr Stokowiec, trener Lechii.

Istotną rolę w powrocie gdańszczan do dobrej dyspozycji odegrał weteran boiskowych zmaganiań - Flavio Paixao. 36-letni Portugalczyk notuje kolejne gole i asysty, śrubując tym samym swój rekord najsukceszniejszego obcokrajowca w historii polskiej ligi (o czym szerzej na kolejnych stronach). Oprócz liczb, kapitan wnosi też niezwykle doświadczenie i spokój. W ostatnich tygodniach coraz lepiej wygląda także młody pomocnik Jan Biegański. Odkąd trener Stokowiec zaufał zawodnikowi ściągniętemu z GKS-u Tychy, ten odpląca się solidnymi występami.

Zwykująca forma zawodników obu klubów zwiastuje interesującą partię. Dodajmy, że dwóch piłkarzy Pogoni – Sebastian Kowalczyk i Kacper Kozłowski – zostali powołani do kadry narodowej. To na pewno podbudowuje ich pewność siebie. – Wiadomo, że to niesamowite uczucie.

Tak naprawdę nieczęsto się to zdarza, że dostaje się powołanie na kadrę w wieku 17 lat. Nie spodziewałem się tego. Dla mnie to było niemożliwe do zrobienia, chociaż się udało. Bardzo się z tego cieszę i będę pracował na to, żeby jakieś minuty na kadrze dostać. Na razie jednak mam do zrobienia robotę w Szczecinie - zapewniał w rozmowie



Bramki Michała Kucharczyka zazwyczaj zapewniają Pogoni jednobramkowe zwycięstwa. Czekamy na kolejne trafienia!



nami Kacper Kozłowski.

Piątkowe starcie będzie też wyjątkowe z punktu widzenia trenera Kosta Runjaica. Mecz z Lechią będzie 118. starciem w Ekstraklasie, w którym Niemiec poprowadzi Pogoń. Tym samym zostanie trenerem, który poprowadził nasz klub w największej liczbie spotkań na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. Już jakiś czas temu wyprzedził Edmunda Zientarę i Stefana Żywotkę, a ostatnio zrównał się z Eugeniuszem Ksolem (obecnie obaj po 117 meczów). Najwięcej spotkań ogółem, a więc we wszystkich rozgrywkach, ma wciąż Eugeniusz Ksol (łącznie 156 pojedynków w lidze, Pucharze Polski i europejskich pucharach). Kosta Runjaic łącznie poprowadził Portowców w 123 grach.

Pozostajemy jeszcze na chwilę przy cyferkach – tym razem jednak tych, które widzimy w tabeli. Jak już wspomnieliśmy, Pogoń jest druga, a Lechia czwarta. Obie drużyny dzieli w tabeli pięć punktów, każde oczko jest więc niemalże na wagę złota, zwłaszcza w kontekście walki o europejskie puchary.

Na koniec zagłębiamy na karty historii i sprawdzamy, jak wygląda bilans spotkań pomiędzy Pogonią a Lechią na dwóch najwyższych poziomach ligowych (pomijamy przy tym mecze pucharowe). Do tej pory takich meczów było 52. W 18 z nich triumfowali Portowcy, w 19 – gdańszczanie. 15 spotkań zakończyło się natomiast podziałem punktów.

# 1959

W tym sezonie doszło do pierwszego meczu pomiędzy Pogonią a Lechią na poziomie I ligi.

# 15

Przez 15 lat (od sezonu 1996/97 do 2012/13) Pogoń nie mierzyła się z Lechią na dwóch najwyższych poziomach ligowych.



## Zmotywowani do gry w europejskich pucharach

Kolejne okno transferowe pokazało, że w Gdańsku zmieniły się priorytety, jeśli chodzi o budowanie kadry. Ciągłe rewolucje zastąpiła stabilizacja, która ma przynieść wymierne efekty na koniec sezonu. Więcej o sytuacji Lechii opowiedział nam Jakub Tręć, dziennikarz „Przeglądu Sportowego”.

- To jest oznaka normalności, bo wreszcie nie mówimy o klubie w kontekście problemów finansowych – mówi redaktor. – Wielu zawodników z obecnej kadry trafiło do Gdańska zimą poprzedniego roku. Zwoliński, Pietrzak, Conrado czy Saief to były trafione transfery, a sam trener podkreśla, że zależy mu na przemyślanych ruchach, aby młodzi mogli się rozwijać przy sprowadzonych graczach.

Zima była w Gdańsku spokojna, choć „biało-zieloni” grali w kratkę i rundę zakończyli w środku tabeli.

- Drużyna miała odwołane letnie przygotowania ze względu na zakażenia spowodowane koronawirusem – kontynuuje. – Jesienią przyszła druga fala zachorowań, co nie pomagało Lechii w ustabilizowaniu formy. Ze względu na obostrzenia, zespół nie pojechał na zagraniczny obóz, tylko przygotowywał się na sztucznych boiskach i to też im nie pomagało. Jednak to nie tylko oni mieli problem z formą w lidze.

Obecnie „biało-zieloni” notują serię 6 meczów bez porażki. – Trener wiedział jak wyciągnąć swoich zawodników z kryzysu – podkreśla Tręć. – Ważnym momentem był mecz w Bełchatowie, gdzie Lechia wcale nie musiała wygrać, a jednak zagrała solidnie, co scementowało drużynę. Zwłaszcza, że Raków wcześniej regularnie ich ogrywał. W ostatnim czasie wartością

dodaną jest Biegański, z którym w składzie zespół nieco zmienił styl gry.

Pod znakiem zapytania stoi powrót do składu lidera formacji obrony, Michała Nalepy. – On jest nie tylko ważny w defensywie, ale potrafi też zdobyć bramkę – stwierdził dziennikarz „PS”. – Natomiast trener Stokowiec nie jest zwolennikiem wystawiania piłkarzy niegotowych do gry w 100%. W dobrej formie jest za to Maloca. Solidnie spisuje się też Tobers, dlatego bez Nalepy Lechia też może sobie poradzić w Szczecinie.

Klub przedłużył o rok kontrakt z Flavio Paixao. – To jest bardzo ważna postać w szatni i na boisku – nie ukrywa redaktor. – Na wiosnę potrzebował chwili, aby ponownie zacząć błyszczeć. Dla niego wiek to tylko liczba, która nie przeszkadza mu w śrubowaniu kolejnych rekordów. Gdańszczanie są kandydatem do walki o medale MP.

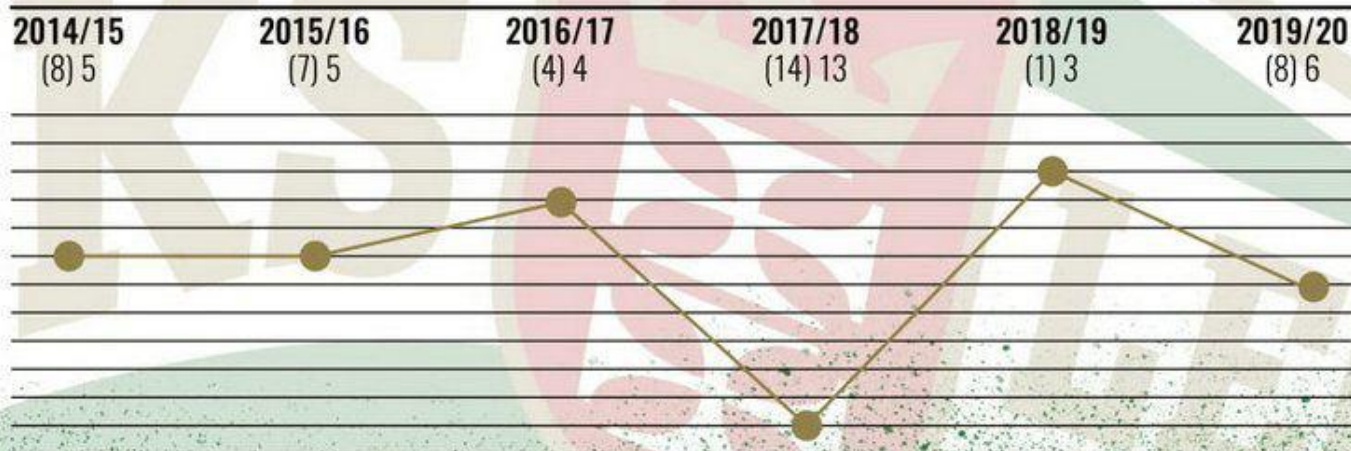
- Lechia tak naprawdę liczyła się w grze nawet o wicemistrzostwo i ewentualna wygrana w Szczecinie może ich zbliżyć do Pogoni na 2 punkty – zakończył Tręć.

- Zawodnicy są pewni siebie, a do tego trener ma w kim wybierać nawet wśród zmienników. Każdy jest zmotywowany na celu, czyli grze w europejskich pucharach. Należy jednak pamiętać, że poza nimi liczy się wiele drużyn, które poluje na 4. miejsce i jednocześnie kibicują Rakowowi w Pucharze Polski.



# 6 OSTATNICH SEZONÓW W EKSTRAKLASIE

(W NAWIASACH MIEJSCE NA KONIEC SEZONU ZASADNICZEGO)



## NAJ, NAJ, NAJ... CZY WIESZ, ŻE?

Gdańszczanie notują najdłuższą serię meczów ligowych bez porażki w obecnych rozgrywkach. Ich aktualny wynik to 6 spotkań z rzędu, w których to podopieczni Piotra Stokowca zdobywali co najmniej punkt. Jako ostatnia „biało-zielonych” pokonała Jagiellonia (0:2). Miało to miejsce 30 stycznia br. Od tej pory Lechia dwa razy zremisowała i czterokrotnie wygrywała. W efekcie ekipa z Trójmiasta zbliżyła się do 3. w tabeli Rakowa na 3 punkty i stała się kandydatem do sięgnięcia po medal Mistrzostw Polski.

Dużą rolę w walce o najwyższe cele ponownie odgrywa Flavio Paixao. Trudno się temu dziwić, skoro Portugalczyk jest najlepszym zagranicznym strzelcem w historii ekstraklasy, a dodatkowo zdobył najwięcej goli w barwach gdańskiego klubu w ligowej elicie. W sezonie 2020/21 Paixao trafił do bramki rywala 9-krotnie,

a w sumie ma na swoim koncie 88 bramek, z czego 64 jako zawodnik Lechii. Fanów z Trójmiasta zapewne ucieszył fakt, że snajper będzie mógł śrubować swoje rekordy jeszcze co najmniej przez rok, ponieważ klub poinformował na początku marca, że jego nowa umowa będzie obowiązywała do czerwca 2022 roku. Jest jedna statystyka, w której to Lechiści wiodą prym, a mianowicie kolekcjonowanie żółtych kartek. W obecnym sezonie gdańszczanie otrzymali łącznie 56 żółtych i 2 bezpośrednie czerwone kartoniki. Jedynie Cracovia ma podobny bilans (54+2). Drużyny Piotra Stokowca charakteryzuje twarda gra o każdy metr boiska, co często przekłada się na kary indywidualne. Dla porównania – najmniej kartek obejrzeli dotychczas gracze „Kolejorza”. W sumie otrzymali oni 33 „żółtka” i ani jednej „czerwieni”.



**43 615**



**1945 r.**



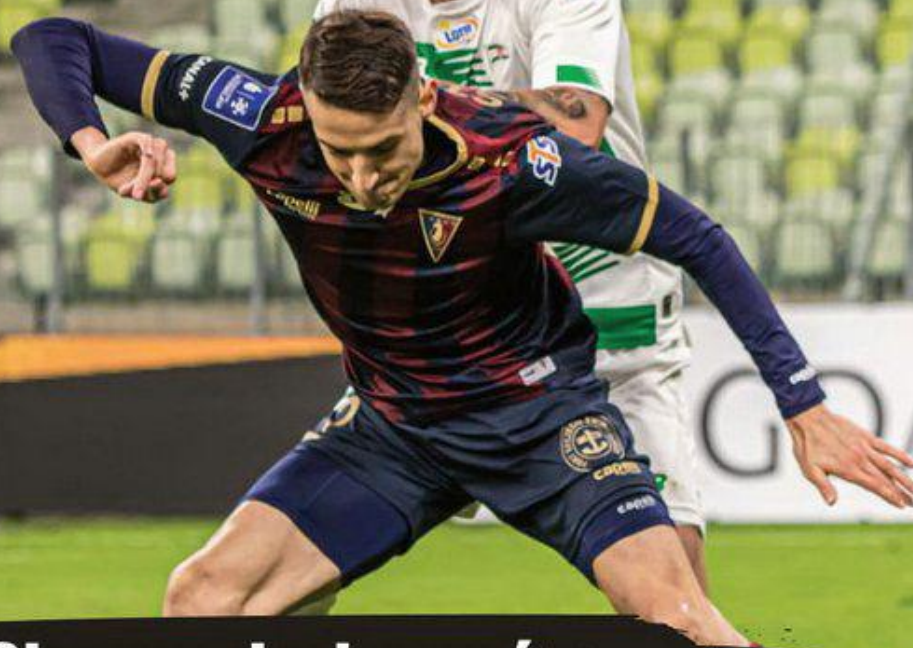
tyle żółtych kartek  
obejrzeli gdańszczanie  
w tym sezonie  
(stan na 21. kolejkę)



goli w ekstraklasie  
strzelił dotychczas  
Flavio Paixao



2  
Puchar Polski  
2  
Superpuchar Polski  
2  
Brązowy medal MP



## „Chcemy doskoczyć bliżej do Pogoni”

Lechia Gdańsk wiosną notuje wyższą formę i bardzo dobre wyniki. Nasi przeciwnicy awansowali na czwarte miejsce i niespodziewanie mogą włączyć się do walki o podium. Podstawowym graczem gdańszczan jest lewy obrońca Rafał Pietrzak.

**Co spowodowało, że w ostatnich tygodniach zaczęliście tak dobrze punktować?**

- Podchodzimy do tego na spokojnie. Przez długi czas nie byliśmy zadowoleni ze stylu i wyników. Potrzebowaliśmy przełamania i takie nadeszło w spotkaniu z Rakowem Częstochowa. Wróciła radość z treningów. Każda drużyna w ekstraklasie ma kryzysy. My z tego wyszliśmy. Wygraliśmy trzy mecze i szybko znaleźliśmy się na górze tabeli. **Medal na koniec sezonu chodzi Wam po głowie?**

- Skłamałbym mówiąc, że wcale nie myślimy obecnie o podium. Mamy pięć punktów straty do drugiej Pogoni i jeszcze sporo meczów przed nami. W piątek czeka nas bardzo ważny pojedynek w Szczecinie i jedziemy tam po trzy punkty.

**Zawodnikiem Lechii jest Łukasz Zwoliński. Masz z nim dobry kontakt?**

- Z Łukaszem polubiliśmy się bardzo. Nasze partnerki także. Spędzamy wspólnie sporo czasu. Życzę mu, żeby mecz z Pogonią był dobry dla niego i dla całej Lechii.

**Jesienią przegraliście z Pogonią 0:1 po dość nietypowej bramce Alexandra Gorgona.**

- Tamten mecz był wyrównany, a szczecinianie wygrali po

takimi nietypowym „podaniostrzale”. My przede wszystkim chcemy podtrzymać serię bez porażki i doskoczyć bliżej do Pogoni.

**Inne starcie powinieneś za to wspominać lepiej. W lipcu 2016 roku, jako zawodnik Wisły Kraków, zdobyłeś premierowego gola w ekstraklasie właśnie w meczu z Pogonią.**

- Pamiętam ten pojedynek. Zacząłem na ławce, ale dzień wcześniej trener Dariusz Wdowczyk powiedział, że jeśli wejdem, to mam wykonać stały fragment tak samo dobrze jak na treningu. Wtedy wyszło, ale... to są już stare dzieje. Mam nadzieję, że w piątek też nadarzy się dobra okazja do uderzenia.

**Pogoń jest wiceliderem tabeli. Jakie są jej największe atuty?**

- Kolektyw i charakter. Widać, że w drużynie jest dobra atmosfera. Znam dobrze i mam kontakt z Kubą Bartkowskim, z którym grałem w barwach Wisły. Musimy też uważać na ofensywę. W Pogoni jest Rafał Kurzawa, który potrafi bardzo dobrze wykonać stały fragment. My mamy swój plan i chcemy wygrać ten pojedynek.

# Rekordzista Flavio

Flavio Paixao do Polski przybył jako 30-letni zawodnik. Pewnie niewielu spodziewało się wówczas, że Portugalczyk wyrośnie na jedną z największych gwiazd ligi, a do tego pobije niejednen rekord – zwłaszcza że na początku był zdecydowanie w cieniu brata.

Od początku pobytu w Polsce Flavio uczciwie jednak pracował na swój sukces. Najpierw przez dwa lata w Śląsku, później przez kolejne już pięć w Lechii. To zawodnik, który potrafi wykorzystać swoje doświadczenie. Pomimo 36 lat na karku i coraz gorszej motoryki, wciąż jest zagrożeniem dla obrońców. To przede wszystkim dzięki jego umiejętnemu ustawianiu się, dobrej technice i boiskowej inteligencji. Warto dodać, że Paixao świetnie porozumiewa się w języku polskim, a spectrum jego zainteresowań wykracza daleko poza boisko piłkarskie. To człowiek o szerokich horyzontach, który zna się między innymi na coachingu, psychologii i ćwiczeniach mentalnych. To bez wątpienia pomaga mu utrzymywać wysoką formę pomimo upływających lat.

Pora na trochę liczb. W tym elemencie Flavio ma się bowiem czym pochwalić. Strzelił na poziomie

Ekstraklasy już 88 goli, co czyni go najsukuteczniejszym obcokrajowcem w historii polskiej ligi. W klasyfikacji strażników z największą liczbą meczów zajmuje natomiast trzecie miejsce – ex aequo z Pavolem Stano (243 spotkania). Pierwszy na liście Radović ma na koncie 276 potyczek, nie jest więc wykluczone, że Portugalczyk i w tym elemencie będzie najlepszy. Zwłaszcza że Lechia zdecydowała się z nim przedłużyć kontrakt o kolejny rok.

W kontekście Paixao nie można również zapomnieć, że to zawodnik o bardzo silnej psychice. Jeśli Lechii przydarzy się rzut karny w 95. minucie, można w ciemno założyć, że do piłki podojdzie Portugalczyk. I najprawdopodobniej nie spudłuje. Paixao lubuje się też w meczach o dużym ciężarze gatunkowym. Najlepiej przekonali się o tym wielokrotnie piłkarze Arki Gdynia, którzy schodzili z boiska pokonani po trafieniach właśnie Flavio.





## TYTUŁ: DYRYGENT AKAHOSHI PUNKTY KOSI

KOLEJKA: 22. KOLEJKA T-MOBILE EKSTRAKLASY SEZON: 2013/2014

Pojedynki Pogoni z Lechią od lat elektryzują kibiców obu drużyn. Nam szczególnie zapadł w pamięci mecz z 2014 roku, kiedy to po zaciętym boju Portowcy wygrali w Gdańsku po raz pierwszy od ponad dwóch dekad.

Inauguracja wiosennych rozgrywek przypadła na trudnym terenie i miała odpowiedzieć, na co będzie stać podopiecznych trenera Wdowczyka, którzy zimowali na 6. miejscu w tabeli. Jak to bywa w lutym, murawa nie rozpieszczała zawodników, jednak lepiej przygotowani do niej wydawali się być gospodarze, którzy od początku przejęli inicjatywę. Swoich szans szukali m.in. Wiśniewski i Tuszyński. Ku zaskoczeniu kibiców gospodarzy to Pogoń otworzyła wynik meczu jeszcze w pierwszej połowie, kiedy to duet Japończyków krótko rozegrał rzut rożny, a po dośrodkowaniu „Aki” piłkę do bramki skierował głową Dąbrowski, który urwał się Tuszyńskiemu. Napastnik chciał szybko zmasać plamę i zaraz po przerwie także zdobył gola głową po zamieszaniu, jakie nastąpiło w polu karnym Portowców, kiedy Lechiści bili korner. Ostatni kwadrans gry świetnie rozpoczęli szczecinianie. Ten sam scenariusz, co wcześniej – centra

Akahoshiego z narożnika boiska, główka i gol. Tym razem z bramki cieszył się Robak. Jego trafienie było jednym z 22 goli, które zdobył w tamtym sezonie. W efekcie nasz napastnik został 3. w historii Dumy Pomorza królem strzelców w najwyższej klasie rozgrywkowej. Nerwowo zrobiło się kilka chwil później, kiedy to Frączczak za faul na Tuszyńskim obejrzał czerwoną kartkę. Dodatkowo sędzia Frankowski podyktował rzut karny, który strzałem w prawy dolny róg bramki, pewnie wykorzystał sam poszkodowany. Trener Probiez zdecydował się na wpuszczenie dodatkowego napastnika, żeby wyszarpać zwycięstwo, jednak niemalże nikt w Gdańsku nie mógł przewidzieć tego, co wydarzy się w doliczonym czasie gry. Akahoshi zagrał prostopadłą piłkę do „Bączka”. Ten okiwał Pazio i strzałem po ziemi postąpił piłkę do bramki. Stadion zamarł, ale Portowcy już wiedzieli, że rywale punktów już im nie zabrają!

**LECHIA:** Kaniecki – Deleu, Janicki, Madera, Pazio – Frankowski (61' Grzelczak), Zyska, Dawidowicz, Wiśniewski (82' Sadajew), Makuszewski (74' Jagiełło) – Tuszyński

**POGOŃ:** Janukiewicz – Frączczak, Dąbrowski, Hernani, Lewandowski – Małecki, Rogalski (49' Popara), Ława (82' Rudol), Akahoshi, Murayama (65' Bąk) – Robak

Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin 2:3 (0:1)

Bramki:

0:1 – Maciej Dąbrowski 39'

1:1 – Patryk Tuszyński 51'

1:2 – Marcin Robak 76'

2:2 – Patryk Tuszyński (k.) 81'

2:3 – Jakub Bąk 90'

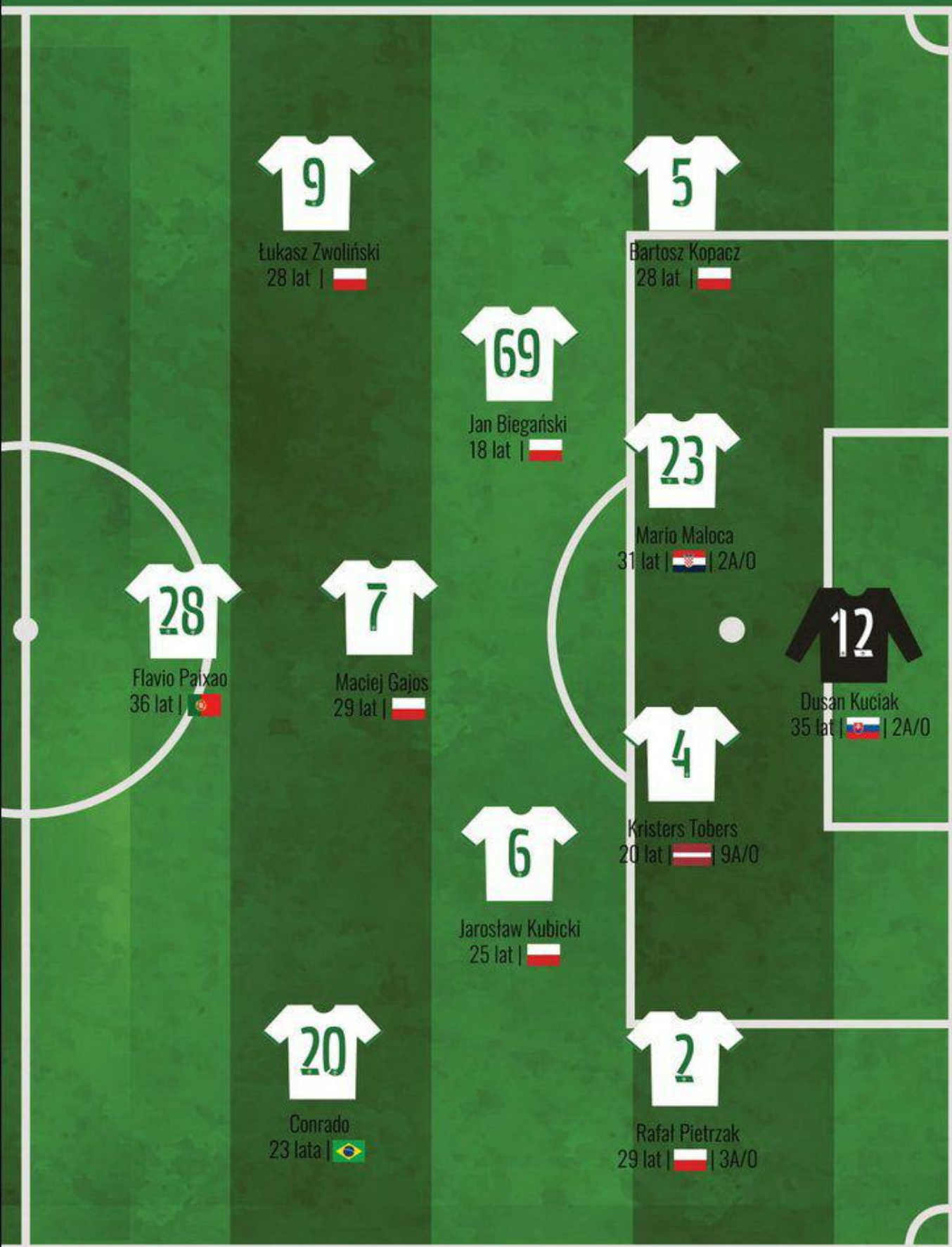




# PRZEWIDYWANY SKŁAD POGOŃ SZCZECIN



# PRZEWIDYWANY SKŁAD LECHIA GDAŃSK





## POGOŃ SZCZECIN

TRENER:  
KOSTA RUNJAIC



Dante Stipica 1  
Jakub Bartkowski 2  
Damian Dąbrowski 8  
Adam Frączczak 9  
Luka Zahović 10  
Konstantinos Triantafyllopoulos 13  
Kamil Drygas 14  
Hubert Matynia 15  
Santeri Hostikka 16  
Mariusz Fornalczyk 17  
Michał Kucharczyk 18  
Adrian Benedyczak 19  
Alexander Gorgon 20  
David Stec 22  
Benedikt Zech 23  
Paweł Cibicki 25  
Jakub Bursztyn 26  
Sebastian Kowalczyk 27  
Tomasz Podstawski 28  
Mariusz Malec 33  
Paweł Stolarski 41  
Igor Łasicki 55  
Kacper Smoliński 61  
Hubert Turski 63  
Kacper Kozłowski 64  
Marcel Wędrychowski 71  
Filip Balcewicz 75  
Dariusz Krzysztofek 80  
Marcel Mendes-Dudziński 81  
Luis Mata 97  
Mateusz Łęgowski 99



## LECHIA GDAŃSK



TRENER:  
PIOTR STOKOWIEC

1 Zlatan Alomerović  
2 Rafał Pietrzak  
4 Kristers Tobers  
5 Bartosz Kopacz  
6 Jarosław Kubicki  
7 Maciej Gajos  
8 Omran Haydari  
9 Łukasz Zwoliński  
12 Dusan Kuciak  
15 Kenneth Saief  
17 Mateusz Żukowski  
19 Karol Fila  
20 Conrado Buchanelli Holz  
22 Joseph Ceesay  
23 Mario Maloca  
25 Michał Nalepa  
28 Flavio Paixao  
31 Žarko Udović  
32 Egy Maulana Vikri  
36 Tomasz Makowski  
39 Eryk Mirus  
69 Jan Biegański  
72 Filip Koperski  
78 Mykoła Musolitin  
80 Egzon Kryeziu  
83 Antoni Mikułko  
88 Jakub Kałuziński

NASTĘPNY MECZ:

LECHIA WARSZAWA VS POGOŃ SZCZECIN | SOBOTA, 03.04.2021, 17:30

## Jest nas coraz więcej!

Stawiamy dużego plusa w podsumowaniu ostatnich tygodni funkcjonowania aplikacji. Mamy już ponad 6 tysięcy użytkowników, którzy wspólnymi siłami dokonali zakupów za ponad 180 tysięcy złotych.

Zbieramy na renowację legendarnego sztandaru Pogoni Szczecin. Powstał on w 1958 roku i obecnie wymaga wielu prac, aby mógł odzyskać dawne piękno. To jeden z najważniejszych symboli klubowych, więc dla całego środowiska Dumi Pomorza jest to niezwykle istotna potrzeba. Czy nie byłoby rewelacyjnie, gdyby wspólne starania zwieńczyła nagroda w postaci dopięcia planu? Portowcy, niezmiennie na Was liczymy!

Pracujemy również nad kolejnymi funkcjonalnościami aplikacji, aby jej użytkowanie było jak najprzyjemniejsze. Apka jest już dostępna na trzech platformach. Po Google Play i App Store można ją pobrać również poprzez AppGallery. W najbliższej przyszłości można spodziewać się kolejnych pozytywnych zmian. Chcemy, by narzędzie sprawiało Wam wiele radości, zaś pojawiające się tam treści były ważnym elementem tworzącym granatowo-bordową tożsamość.

Do końca marca trwa akcja #portowipupule. Wpadnij do któregoś z naszych punktów sprzedaży. Pokaż fotę swojego pupila, którą opublikowałeś na tablicy w aplikacji, a także jakąś inną, aby potwierdzić, że to rzeczywiście Twój zwierzak. Dzięki temu zgarniesz 15% zniżki na produkty przeznaczone dla ukochanych przyjaciół. Mamy w ofercie bandany, smycze, obroże oraz legowiska, więc na pewno znajdziesz coś ekstra. Już teraz można uznać, że inicjatywa została przyjęta bardzo pozytywnie. Najlepszym dowodem na to jest aplikacyjna tablica, na której kibice opublikowali wiele fotografii swoich zwierząt. Cieszymy się

i zachęcamy, aby nadal to czynić!

W tym tygodniu zakończyliśmy konkurs, który współorganizowaliśmy z marką Drobimex. Przedmiotem inicjatywy było przedstawienie w dowolnej formie pracy pt. „pokaż moc roślin”. Mogły to być zdjęcia, rysunki, filmy, teksty, a także wszelkie przejawy innego rodzaju kreatywności. To kolejny z wielu projektów, który zainicjowaliśmy z naszym Partnerem i zarazem dowód udanej kooperacji.

Jednocześnie cały czas pracujemy nad powiększeniem listy Partnerów stacjonarnych aplikacji. Dzięki temu wystarczy, że skorzystasz z usług danego kooperanta, a ustalony z nim procent z kwoty, którą zapłacisz kartą, trafi na rzecz Dumi Pomorza. Co musisz uczynić? Wciśnij trzy poziome kreski obok napisu "Pogoń Szczecin" na stronie głównej apki. Wybierz "Moje karty", a następnie duży krzyżyk w prawym dolnym rogu. Dodaj 16-cyfrowy numer karty. To wszystko! Od tego momentu płacenie kartą w punktach partnerskich będzie wiązało się z określonym wspieraniem portowych celów. Nie musisz się o nic martwić. Ten proces jest w pełni bezpieczny. W ostatnim czasie do portowej rodziny dołączyło Biuro Tłumaczy Przysięgłych Hoken Tłumaczenia, importer win - Wine Center, Bar Mleczny Turysta, Odnowa Centrum Zdrowia i Urody, Play&Go, Serwet Beata Kordowska, Kodo Auto Serwis, Pizzeria Peperoni, a także restauracja Kuźnia. Dziękujemy i cieszymy się, że jesteśmy w tym razem!



#MOJAPOGOŃ

OFICJALNA APLIKACJA

POGONI  
SZCZECIN

BUDUJ Z NAMI SILNY KLUB!





## „Gdy nie mogłem być w kadrze, chciałem być na trybunach”

Z Marcinem Gumowskim rozmawiał Jakub Bohun

Marcin Gumowski nigdy nie zadebiutował w pierwszym zespole Pogoni Szczecin. Wychowanek Dumy Pomorza pozostał jednak jej kibicem do dzisiaj. Obecnie był bramkarzem naszego klubu mieszka w Trójmieście i jest jednym z trenerów w Gedanii 1922 Gdańsk.



Według profilu na portalu 90minut.pl pierwszym Twoim klubem był Energetyk Gryfino, a w Pogoni grałeś tylko pół roku, ale to nie jest do końca prawda?

- Dokładnie. Jestem wychowankiem Pogoni Szczecin, a tam są jedynie moje seniorskie kluby. Do 17. roku życia byłem w Pogoni, potem zostałem wypożyczony do Energetyka, z którym awansowaliśmy do III ligi. Potem wróciłem i byłem przez pewien czas przy pierwszej drużynie. Następnie była Zorza Dobrzyń, Chemik Police, Vineta Wolin.

Jak więc wspominasz czas spędzony na Twardowskiego? Szczególnie okres, gdy byłeś nastolatkiem.

- To były piękne czasy i Pogoń zawsze będę miał w sercu. Widzę jaka jest różnica między tym, co my mieliśmy, a tym co mają obecne dzieci. Graliśmy na piachu, po treningach piliśmy herbatę z wielkiego baniaka z metalowych kubków. To budowało charakter. Najwyżej z moich kolegów dotarł chyba Bartek Ława. Teraz rywalizujemy, bo obaj biegamy i bierzemy udział w zawodach. Ma kawał zdrowia, wiem, że jeszcze gra i jest nie do zajechania.

Miałeś okazje poznać wielkie postacie związane z Dumą Pomorza – Floriana Krygiera i Włodzimie-

rza Obsta.

- Florian Krygier to była pierwsza osoba, która zrobiła mi trening bramkarski. Byłem małym chłopcem. Dla takiego dziecka zajęcia na zakolu, tuż za bramką głównej płyty, to było coś. Bardzo często robił nam też testy techniczne. Na zakończenie każdego sezonu organizował spotkanie przy herbacie i pączku, na którym prezentował nam statystyki każdego z nas. Wspaniała postać. Z kolei trener Włodzimierz Obst dawał nam niesamowity wycisk, nawet mi jako bramkarzowi. Fajnie, że mogłem ich poznać osobiście. **Będąc piłkarzem Dumy Pomorza, byłeś jednocześnie jej kibicem?**

- Bardzo często chodziłem na Pogoń. Szczególnie zapadł mi w pamięć jeden mecz, gdy chodziłem na stadion jeszcze z tatą. Wygramyśmy 7:2 z GKS-em Katowice. Pamiętam wiele spotkań z Lechem Poznań. Ja wychowałem się na osiedlu Reda i później mieliśmy fajną ekipę, z którą byłem na Twardowskiego. Nawet gdy byłem już zawodnikiem, to starałem się jeździć na mecze wyjazdowe. Raz trener Mariusz Kuras nie wziął mnie do kadry meczowej na pojedynkę z Lechem. Poszedłem do niego i zapytałem, czy nie mogę jechać z drużyną. Siedziałem wtedy na trybunie za ławką rezerwowych. Zawsze chciałem być blisko.



Z pierwszą drużyną trenowałeś w sezonie 2001/2002, ale nigdy nie dostałeś okazji do występu w oficjalnym meczu. Byłeś kiedyś blisko?

- Najbliżej debiutu byłem w meczu ze Śląskiem Wrocław. Przy stanie 4:0 miałem wchodzić, ale jeden z zawodników doznał kontuzji i trener musiał dokonać innej zmiany. Miałem superrywali. Radek Majdan, Sławek Olszewski, Siergiej Szypowski, Wojtek Tomaszewicz... duża konkurencja. Teraz wiem co mogłem zrobić lepiej, ale mówię to już z perspektywy czasu. Siedziałem na przykład na ławce w meczu z Fylkirem Rejkavik. Zagrał wtedy Wojtek Tomaszewicz. Po tym meczu Kaziu Węgrzyn był bliski pobicia połowy z nas! (śmiech) Jak wróciłem na Redę, to koledzy też pytali „jak można było to przegrać”. To był pierwszy sezon po zdobyciu wicemistrzostwa. W szatni wciąż byli zawodnicy z uznaną marką. Jak wspominasz atmosferę tamtej drużyny?

- To była bardzo fajna szatnia. Miałem dobry kontakt z Bartkiem Ławą i Wojtkiem Kinczelem. W szatni byli Kaziu Węgrzyn, Darek Dźwigąła, Darek Gęsior, Grzegorz Mielcarski czy Jacek Bednarz, czyli piłkarze, których oglądało się w telewizji. Darek Dźwigąła zawsze zostawał po treningach i uderzał wolne. Bardzo dobrze wspominam też Maćka Stolarczyka, obok niego miałem miejsce w szatni. To coś fajnego znaleźć się w takiej szatni.

**Co słychać u Ciebie aktualnie? Jesteś związany z futbolem?**

- Mieszkam w Gdańsku od 12 lat. Jestem trenerem bramkarzy seniorów Gedanii 1922 Gdańsk oraz asystentem w młodszych rocznikach. Chcę się cały czas rozwijać szkoleniowo. Celem jest wychowanie chłopaka, który zagra potem gdzieś wyżej. Nie jest to na pewno łatwe. Klub w przyszłym roku obchodzi stulecie. Obecnie występuje w IV lidze, ale budujemy zespół, który będzie walczył o awans do III ligi, gdzie są już ciekawszy rywale i mecze. To jednak już kwestia kolejnego sezonu, ponieważ w tym mamy już zbyt dużą stratę do lidera. Mamy wspaniałą bazę treningową i ponad 300 młodych chłopaków, którzy u nas trenują.

**Od razu po zawieszeniu butów na kołku rozpoczą-**

**łeś pracę jako trener?**

- Gdy grałem w Chemiku Police, to moja narzeczona przeprowadziła się do Gdańska, a ja po jakimś czasie podążyłem za nią i zakochałem się w tym mieście. Na początku poszedłem do normalnej pracy, ale z czasem zrobiłem kursy UEFA C, UEFA B i UEFA A. Zacząłem się wkręcać i sprawia mi to mnóstwo przyjemności. To też dlatego, że w Pogoni miałem świetnych trenerów. Na czele ze Zbigniewem Piaseckim, Włodzimierzem Obstem i Kazimierzem Bielą. Mogłem się czegoś nauczyć, a teraz to przekazuję.

**Jakiś czas temu byłeś na stażu w Akademii Pogoni. Jak wrażenia po wizycie?**

- Mam bardzo dobry kontakt z chłopakami ze Szczecina – Grześkiem Otockim i Marcinem Kaczmarczykiem. Często wymieniamy się spostrzeżeniami na temat treningu bramkarskiego. Mam też świetną relację z moim pierwszym trenerem – Zbyszkim Piaseckim. Kiedy jest jakiś problem, to zawsze mogę z nim porozmawiać. Wracają do stażu, to był fajny czas. Teraz przymierzam się, by znowu przyjechać, żeby zobaczyć jak wyglądają nowe obiekty od środka. Ja się wychowywałem na starym stadionie, więc to dla mnie wielka odmiana.

**Trudno jest być kibicem Pogoni w Trójmieście?**

- Znam kilka osób z Lechii, ale oni dobrze wiedzą, że ja jestem kibicem Pogoni. Szanujemy się. Staram się, jeśli mam taką możliwość, być na sektorze gości, gdy Portowcy grają z Lechią.

**Przed nami mecz Pogoń – Lechia. Czego się spodziewasz po tym spotkaniu? Czy Portowcy Twoim zdaniem będą na podium po 30. kolejce?**

- O podium jestem spokojny. O pierwsze miejsce będzie trudno. W ostatnich meczach było kilka porażek, ale nie były to też jakieś złe występy. Widać, że drużyna jest przygotowana fizycznie. Wydaje mi się, że w Pogoni wszystko robione jest krok po kroku przez prezesa Mroczyka i Dariusza Adamczuka. Ostatnio nadeszły powołania do kadry dla wychowanków. Co do piątkowego meczu, to spodziewam się ciekawego spotkania. Mamy fajny pojedynek Dante Stipicy i Dusana Kuciaka. Myślę, że będzie 1:0 dla Pogoni. Marzy mi się gol Adama Frączczaka.



## POGOŃ II SZCZECIN

**Bramkarze:** Bartosz Krzysztofek, Łukasz Łęgowski **Obrońcy:** Jakub Kuzko (k), Filip Balcewicz, Fabian Pach, Mateusz Stolarczyk, Jakub Lis, Michał Kwiecień, **Pomocnicy:** Bartosz Ława, Borys Jafoszyński, Gracjan Kuśmierk, Kacper Łukasiak, Kamil Kort, Mateusz Łęgowski, Mateusz Rościszewski, Rafał Maćkowski, Stanisław Wawrzynowicz, Szymon Cybulski, **Napastnicy:** Bartosz Krzysztofek, Kacper Zaborski

**I trener:** Paweł Ozga, **II trener:** Rafał Andruszko, **Trener bramkarzy:** Maciej Borowski, **Trener przygotowania fizycznego:** Przemysław Franczak, **Kierownik:** Robert Białobrzęski, **Fizjoterapeuta:** Łukasz Dłużniewski, **Analityk:** Norbert Neumann



## POGOŃ SZCZECIN U-18

**Bramkarze:** Marcel Mendes, Łukasz Łęgowski, Aleksander Sobczak, Maciej Styn **Obrońcy:** Borys Freilich, Dawid Rezaeian, Filip Balcewicz, Filip Karoń, Jakub Lis, Maciej Białczyk, Patryk Smykowski, Piotr Delner, Wiktor Żurawski **Pomocnicy:** Igor Mencnarowski, Jakub Szynkielewski, Kacper Łukasiak, Kamil Kort, Krystian Rybicki, Mateusz Bąk, Mateusz Łęgowski, Mikołaj Witkowski, Olaf Korczakowski, Oliver Albiński, Szymon Cybulski, Vadim Zaleskij, Wiktor Kapela, **Napastnicy:** Fabian Grzelka, Kacper Zaborski, Michał Samborski

**I trener:** Piotr Łęczyński, **II trener:** Marcin Dymek, **Trener bramkarzy:** Wojciech Tomaszewicz, **Trener przygotowania motorycznego:** Paweł Nowak, **Kierownik:** Damian Górski, **Fizjoterapeuta:** Marcin Minko, **Analityk:** Norbert Neumann

# KADRA



1 Dante Stipica



26 Jakub Busztyn



80 Dariusz Krzysztofek



81 Marcel Mendes-Dudziński



13 Konstantinos Triantafyllopoulos



55 Igor Łasicki



2 Jakub Bartkowski



23 Benedikt Zech



33 Mariusz Malec



22 David Stec



15 Hubert Matynia



97 Luís Mata



75 Filip Balcewicz



41 Paweł Stolarski



61 Kacper Smoliński



28 Tomasz Podstawski





99 Matusz Legowski



64 Kacper Kozłowski



8 Damian Dąbrowski



14 Kamil Drygas



18 Michał Kucharczyk



17 Mariusz Fornalczyk



16 Santeri Hostikka



27 Sebastian Kowalczyk



20 Alexander Gorgon



71 Marcel Wędrychowski



7 Rafał Kurzawa



25 Paweł Cibicki



9 Adam Frączczak



10 Luka Zahović



19 Adrian Benedyczak



63 Hubert Turski